

Głos Wąbrzeski

BEZPARTYJNE POLSKO - KATOLICKIE PISMO LUDOWE.

Przedpłata: W eksped. miesięcznie 70 gr. z odnośnym przez pocztę 51 gr. więcej. W wypadkach nieprzewidywanych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, przesłania pracy, przerwania komunikacji, abonent nie ma prawa żądać posaterminowych dostarczeń gazety, lub zwrotu ceny abonamentu. Za dalsze ogłoszenia Redakcja nie odpowiada. Redaktor przyjmuje od 10-12. Nadesłanych a nie zamówionych rękopisów Redakcja nie wraza i nie honoruje. Redakcja i administracja: Mielkiewicza 1. Telefon 20. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204, 252.

*Sumiennem wykonywaniem obowiązków,
budujemy silną Ojczyznę!*

Ogłoszenia: Za ogłosz. pobiera się od wiersza mm. (7 lin.) 10 gr., za reklamy na str. 4-lin. w wiadomościach potocznych 20 gr., na pierwszej str. 50 gr. Rabata udziela się przy częstym ogłaszaniu. „Głos Wąbrzeski” wychodzi trzy razy tygodniowo: w poniedziałek, środę i piątek. Przy zamówieniu ogłoszenia należy dołączyć rabat spada. Dla spraw spornych jest właściwy Sąd w Wąbrzesku. — Za terminowy druk, przepisanie miejsca ogłoszenia administracja nie odpowiada. Wydawnictwo zastrzega sobie prawo nieprzyjęcia ogłoszeń bez podania powodów

Nr. 150

Wąbrzeźno, Kowalewo, Golub, czwartek dnia 21 grudnia 1933 r.

Rok XII

Dzieło trwałe musi być gruntownie opracowane

Klub parlamentarny Bloku Bezpartyjnego Współpracy z Rządem odbył plenarne posiedzenie, poświęcone w całości i wyłącznie zagadnieniu reformy ustroju, omówieniu podstawowych zasad przyszłej Konstytucji. Obrady posłów i senatorów, reprezentujących na terenie ciał ustawodawczych ideologię obozu, który w maju 1926 r. wziął odpowiedzialność za losy i przyszłość państwa, były długie i wyczerpujące.

Sam fakt tych obrad świadczy wymownie, że kierownictwo Bloku niema zamiaru narzucać swych tez. Spełniło ono swój obowiązek; opracowało wytyczne, ustaliło główne zasady, skonfigurowało najgłówniejsze problematy. Obecnie przekazuje je do rozważenia i omówienia tym, którzy w Sejmie w Senacie stanowią zespół ideowy, wyrażający w swej sumie wszystkie uwarstwienia społeczne naszego społeczeństwa.

W umyśle niejednego obywatela państwa zapewne budzi się często myśl: dlaczego prace nad reformą ustroju trwają tak długo? Wszak przeświadczenie, że Konstytucja z marca 1921 roku jest zła, że nie odpowiada zupełnie ani duchowi czasu, ani realnym potrzebom państwa naszego — jest powszechne. Dlaczegoż więc przygotowania do przebudowy ustroju trwają tak długo?

Odpowiedź na to pytanie jest jasna. Zmiana zasadniczej ustawy, będącej podwaliną całego ustroju państwa, nie jest rzeczą, ani łatwą, ani prostą. Można w szybkim tempie zmienić jakikolwiek fragment ustawodawczy, można od sesji sejmowej do następnej sesji opracować jakąś ustawę z dziedziny życia gospodarczego czy społecznego, bo zawsze istnieje możliwość przeprowadzenia rewizji na wypadek, gdyby taka ustawa okazała się nieprzydatną.

Ale przebudowy ustroju niepodobna w ten sposób zrealizować. Zwłaszcza jeśli się ma przed oczyma, jak fatalne pociąga to następstwa, gdy państwo dostaje złą konstytucję, jak to uczynił pierwszy nasz „sejm suwerenny”. Ówczesni legislatorzy zadowolili się tem, że skonstruowali zlepek przeżytków konstytucyjnych z ery parlamentaryzmu XIX-go stulecia, uszczępnili to ze spuścizny Wielkiej Rewolucji francuskiej, tamto z ideologii liberalizmu frankfurckiego parlamentu z ery „wiosny ludów” 1848 roku, a do tego bigosu dodali jako jedyne swoistą ingrediencję myśl: wszechwładza dla sejmokracji, zaś pozory tylko dla władzy Głowy Państwa i rządu.

Jak fatalne to pociągnęło za sobą następstwa — wiemy aż nadto dobrze....

Chodzi zatem obecnie, by dzieło ustroju oparto się zarówno na doświadczeniach 15-tu lat naszej niepodległości, jak i na tych elementach, które są zgodne z duchem czasu obecnego i prądami przepływającymi większością społeczeństwa.

Bo Konstytucja jest własnością społeczeństwa; musi ona być zgodna ze świadomością ogółu — i musi być niezależna od wszystkich tych elementów, które nie wyrażają swoistej naszej, narodowej ideologii. Błąd, który uczynili twórcy marcowej Konstytucji, nie może być powtórzony. Błąd ten polegał na tem, że w polską ustawę ustrojową na gwałt usiłowano wepchnąć przedwojenne nakazy demo-liberalistycznej ideologii. Obecnie również po świecie krążą różne koncepcje ustrojowe, będące zresztą przeciwieństwem przeżytych kon-

cepcyj XIX-go wieku. Czyż mielibyśmy ulegać bezkrytycznie tym nowinkom, tym różnym nowym hasłom ustrojowym, tylko dlatego, że są modne i że zostają wcielane gdzieindziej?

Nie... To byłoby również przeszczerpieniem na nasz grunt nieodpowiednich, bo obcych naszej psychologii koncepcyj.

I dlatego też zagadnienie ustrojowe musi być bardzo dokładnie, bardzo ostrożnie ujęte — i dopiero wtedy, gdy zupełnie będzie przetrawione, zostanie wcielone w czyn.

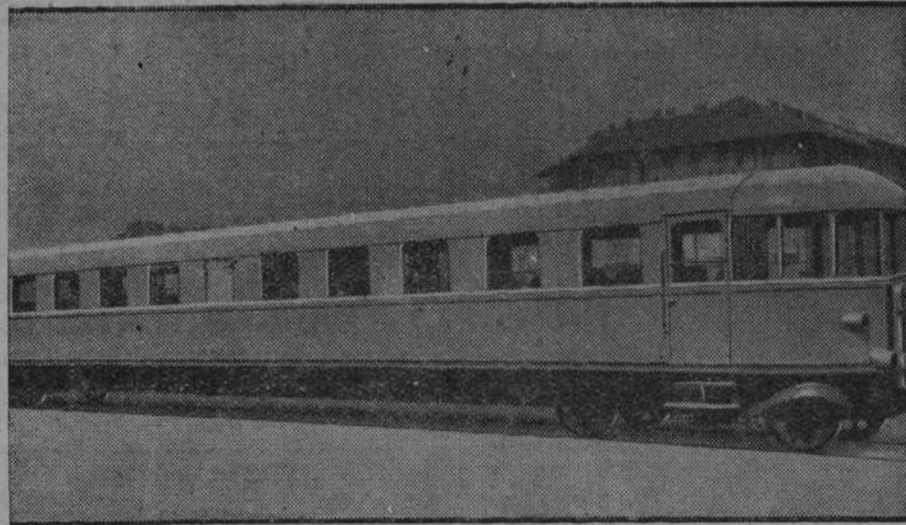
Stąd też to powolne tempo. Jest ono wynikiem tego olbrzymiego poczucia odpowiedzialności, które przepaja obóz państwowy, wyzwolony z dyktatu zarówno starych doktryn demo-liberalistycz-

nych, jak i sugestji przeróżnych „nowinek”, krążących obecnie po świecie.

Oczywiście tę ostrożność i to poczucie odpowiedzialności komentują środowiska opozycyjne po swojemu... Wciąż imputują Blokowi Bezpartyjnemu że przydługa era przygotowań do zmiany ustroju jest jakoby manewrem taktycznym, świadomym działaniem na zwłokę. Z temi poduszczeniami oczywiście nie opłaca się polemizować. Nie zaśługują na taki zaszczyt. Płyną bowiem z mentalności ludzi, którzy takie właśnie metody stosowali w swej praktyce politycznej.

Nowy ustrój da obóz nasz państwu w poczuciu dziejowej odpowiedzialności za przyszłość i mocarstwo polski.

Pociąg motorowy „Littorina” w Warszawie



Na linii kolejowej Warszawa—Skierniewice oraz Warszawa—Grodzisk odbyła się próbna jazda włoskiego wagonu silnikowego firmy Fiat, który odbywa swą podróż po Europie w celach pokazowych.

W próbach wzięli udział p. Minister Komunikacji inż. Butkiewicz, ambasador włoski Bastiani z małżonką, prezes N. I. K. gen. dr. Krzemieński, podsekretar-

ze stanu inż. Czapski i inż. Piasecki, szef protokołu dypl. Romer, wyżsi urzędnicy i specjaliści inżynierowie Ministerstwa Komunikacji oraz przedstawiciel firmy Fiat z dyr. Marchlewskim i dyr. Tyszkiewiczem.

Próba wypadła pomyślnie, przyczem maksymalna szybkość wagonu wynosiła na niektórych odcinkach 147 klm.

Aresztowanie przywódcy niebieskich koszul

Na odbywające się 17 bm. w południe w miejscowości West Port w Irlandji zebranie faszystów irlandzkich przybył przywódca rozwiązanej organizacji „niebieskich koszul” gen. O'Duffy, który miał wygłosić przemówienie. Genral O'Duffy wystąpił w zabronionym przez władze stroju — niebieskiej koszuli.

Policja otoczyła dom, w którym od-

bywało się zebranie silnym kordonem i przystąpiła do aresztowania gen. O'Duffy'ego, spotkała się jednak z czynnym oporem, chroniących go faszystów. Wywiązała się zacięta walka, w czasie której policja schwyciła gen. O'Duffy'ego i uprowadziła go, osadzając w miejscowym więzieniu. Fakt ten wywołał w Irlandji wielkie poruszenie.

Nowy wynalazek Gerlicha

„Echo de Paris” donosi z Londynu, że znany wynalazca niemiecki dr. Gerlich, który przez 6 miesięcy przeprowadził doświadczenia w pewnej miejsco-

wości hrabstwa Kent, wynalazł ultra-szybką kulę t. zw. halger ultra. Kula ta osiąga szybkość 40 klm. na sekundę, a działanie jej jest jeszcze straszniejsze

od działania kuli dum-dum. Dr. Gerlich, zmuszony do opuszczenia Anglii, kontynuuje swe prace na wyspie Funen w Danji w fabryce broni Schutz-Larsen.

Anglicy zajmują się obecnie wynalezieniem analogicznej broni i pancerzy ochronnych. Korespondent „Echo de Paris” donosi, że flota angielska przeprowadza ciekawe doświadczenia z bombardowaniem na morzu.

Kto i ile płacił Ameryce?

Departament stanu ogłasza, że Stany Zjednoczone otrzymały sumę 8.898.123 dol. jako częściową spłatę raty długu wojennego Wielkiej Brytanji, Włoch, Czechosłowacji, Łotwy i Litwy. Finlandja wpłaciła przypadającą należną ratę w całości. Francja, Polska, Belgja, Węgry i Estonia nie wpłaciły należnych rat. Suma, których płatność przypadała w dniu 11. 12. wynosi 46.581.164 dol. na amortyzację długu 106.371.473 dol. za procenty. Do uregulowania pozostaje jeszcze ogółem, wliczając w to raty nie wniesione w terminie 310.676.870 dolarów.

Rząd Rzeczypospolitej wystosował do rządu amerykańskiego notę w związku z przypadającą na dzień 15 grudnia płatnością długu wojennego. Nota stwierdza, że Polska raty długu nie może zapłacić, natomiast gotowa jest przeprowadzić pertraktacje, zgodnie ze swoimi propozycjami z grudnia 1932 r.

Wysokość raty grudniowej z tytułu spłaty długu wynosi 1.393 tysiące dolarów, z tytułu procentów 3.559 tysięcy dolarów.

KREUGER SKAZANY...

Sąd Najwyższy skazał Torstena Kreugera, brata słynnego króla zapałczanego, na 12 miesięcy ciężkich robót za oszustwa i narażenie na straty w wysokości półtora miliona koron posiadcy obligacji jednego z jego przedsiębiorstw.

Napad na ekspres mandżurski

Z Charbina donoszą, że 15 bm. rano oddział 300 uzbrojonych bandytów dokonał napadu na pociąg wschodnio-mandżurskiej kolei w pobliżu Cziczikaru.

Bandyci ostrzeliwali pociąg z karabinów maszynowych i zatrzymali go, a następnie rozpoczęli rabunek. 5-ciu pasażerów oraz 2 japońskich żołnierzy z ochrony wojskowej zabito, kilku pasażerów bandyci uprowadzili. Gdy z Charbina nadeszła pomoc, bandyci już zdołali się ukryć.

Powódź w Afryce

Wskutek dalszych ulewnych deszczów w Maroku, powódź znacznie wzrosła, zatapiając okolice Fezu. Wszelka komunikacja została przerwana.

Miasta toną w ciemnościach wskutek przerwania przewodników elektrycznych. Liczba ofiar w ludziach jest znaczna.

Z południowego Maroku nadchodzi wiadomości o powodzi w dolinie Sauss. Powódź spowodowała duże straty materialne i pociągnęła liczne ofiary w ludziach. Poziom wody stale wzrasta.

Francja protestuje przeciw wyrokowi lipskiemu

Dnia 19 grudnia odbędzie się w paryskim luna parku wielkie zgromadzenie, na którym 20 mówców domagać się będzie uniewinnienia w procesie lipskim Torglera i komunistów bułgarskich.

W prezydium zebrania zasiądzie m. in. matka Dymitrowa oraz Henri Barbusse i prof. Liangvin.

Aresztowanie dyrektorów na Górnym Śląsku

Prokurator Sądu Okręgowego w Katowicach dr. Tokarski wydał dziś zarządzenie aresztowania dyrektorów Górnośląskiego Towarzystwa dla Budowli Przemysłowych w osobach Agosta Vigora, Emila Szczyrby i Jeziorowskiego. — Aresztowani pozostają pod zarzutem oszustw, dokonywanych wspólnie z aresztowanym już Jungelsem, dyrektorem Sp. A. Wirek i Godula.

Czarne koszule w parlamencie włoskim

Rzym. Na otwarciu nowej sesji parlamentu członkowie izb przybyli w czarnych koszulach i mundurach faszystowskich. Jedynie w senacie mała grupa senatorów, nienależących do partii faszystowskiej, ze słynnym filozofem Benedyktem Croce na czele, była w ubraniach cywilnych.

Straszny wypadek pod Gostyniem

Na szosie pomiędzy Piaskami i Godurowem w pow. gostyńskim wydarzyła się katastrofa samochodowa.

Na rowerze zdążył w kierunku Gostynia rolnik ze wsi Góra — Franciszek Stachowiak. Widząc, że z przeciwnej strony zbliża się samochód. Stachowiak usiłował zjechać na bok.

Nieszczęśliwym zbiegiem okoliczności Stachowiak wyrzucił się na środek szosy, a samochód w pędzie wpadł na rowerzystę, łamiąc mu nogi i zadając mu ciężkie obrażenia na całym ciele.

Rower i samochód zostały doszczętnie zniszczone. Stachowiak w groźnym stanie przewieziony został do szpitala w Piaskach.

Pasażerowie samochodu wyszli z katastrofy bez szwanku.

Inauguracja nowej stacji nadawczej w Marsylji

Francja wykonuje konsekwentny plan radiofoniczny generała Ferrié. Właśnie przed kilku dniami poświęcono kamień węgielny pod budowę 100 kilowatowej stacji nadawczej w Marsylji.

Osobliwością tej stacji będą maszyny antenowe, których wysokość określono na 250 mtr. Budowa stacji potrwać ma około 10-ciu miesięcy.

Trzy cele akcji inwestycyjno-budowlanej

Intensyfikacja robót publicznych oraz ruchu budowlanego są w dobie obecnej najważniejszymi środkami walki z trudnościami gospodarczymi. W Stanach Zjednoczonych uchwalono niedawno przeznaczyć na ten cel miliard dolarów. We Francji ustawa o t. zw. ekwi-punku narodowym przewiduje wydatkowanie w ciągu najbliższych 4-ech lat 20-tu miliardów fr. dla przeprowadzenia różnego rodzaju robót publicznych, mających na celu wzmocnienie aparatury gospodarczej kraju. W Niemczech ogólna suma jaka miałaby być przeznaczona na roboty publiczne i zwiększenie zatrudnienia — na podstawie uchwalonych w ciągu ostatniego półrocza ustaw — sięga blisko 4 miliardów mk. W Anglii rząd opiera energicznie akcję budowlaną. We Włoszech wreszcie wszelakiego rodzaju roboty publiczne, a zwłaszcza budowy połączeń komunikacyjnych i melioracje rolne stanowią treść faszystowskiego programu gospodarczego.

Ślepe naśladowanie przykładów zagranicznych nie byłoby w Polsce wskazane. W większości krajów uprzemysłowionych bowiem, a więc w Anglii, w Stanach Zjednoczonych, we Francji i w Niemczech zarówno cele akcji inwestycyjno-budowlanej, jak i warunki, w których jest ona prowadzona są odmienne, aniżeli w Polsce. W krajach tych akcja ta nosi charakter przede wszystkim koniunkturalny, tj. dąży do zmniejszenia bezrobocia, będącego wynikiem kryzysu i operuje stosunkowo znacznymi kapitałami. Wobec przeinwestowania tych krajów — właściwy wybór korzystnych dla życia gospodarczego inwestycji jest utrudniony, a ich celowość z punktu widzenia gospodarczego bywa częstokroć chybiona.

Odmienne jest w Polsce. Akcja inwestycyjno-budowlana, do której przystępujemy z wiosną nie ma na celu jedynie przeciwdziałania skutkom przesilenia przez tymczasowe zwiększenie stanu zatrudnienia, lecz także ma na celu stworzenie nieistniejących, a niezbędnych dla naszej gospodarki obiektów i tą drogą osiągnięcie trwałego o-

żywienia życia gospodarczego. Akcja inwestycyjno-budowlana nosi przeto w Polsce zarówno charakter gospodarczy, jak i socjalny, dąży nie tylko do poprawy koniunktury, ale i struktury gospodarki.

W dziedzinie finansowania akcji tej konieczne jest również stosowanie odmiennych, niż gdzieindziej metod. Liczyć się bowiem należy zarówno ze szczupłością środków finansowych, stojących do naszej dyspozycji, jak i z ograniczonymi możliwościami bezpośredniego finansowania przez państwo. Jedynie ścisła koordynacja i współpraca czynników państwowego ze społecznym może przynieść poważniejsze rezultaty. Fundusz Pracy i Fundusz Inwestycyjny są właśnie wyrazem tej koordynacji. Fundusz Pracy czerpie środki z dotacji państwowych i specjalnych opłat publicznych, Fundusz Inwestycyjny zaś gromadzi je będzie głównie dzięki emisji bonów na rynku pieniężnym.

Bony te stwarzają nowe, korzystne możliwości lokaty nawet dla najskromniejszych kapitałów. Dzisiaj bowiem poza obiegiem gospodarczym znajdują się znaczne sumy tezauryzowanych, bezużytecznie leżących środków pieniężnych. Bony inwestycyjne, opiewające na odcinki od 25 zł. i każdorazowo wymienialne na gotówkę, nie przedstawiają przeto najmniejszego ryzyka, niewątpliwie przyczynią się do wydobycia z ukrycia i wprowadzenia do obiegu tych właśnie kapitałów. Momentem przyciągającym będzie tutaj możliwość wygranej w trzykrotnej wysokości wartości bonu. Często, bo co tygodniowe losowania, atrakcyjność tę jeszcze utrwalają.

Oczywiste jest, że nawet posiadacze skromnych sum, które muszą wydatkować w stosunkowo niedługim okresie, znajdując w bonach inwestycyjnych możliwość przejściowej, niekrepującej i atrakcyjnej lokaty. W ten sposób akcja inwestycyjno-budowlana spełni cel potrójny: socjalno-koniunkturalny, gospodarczo-strukturalny oraz kapitałowo-mobilizacyjny.

Dr. R. B.

Ze Zjazdu Rolniczego w Toruniu

W dniach 14 i 15 grudnia br. odbył się w Toruniu Pomorski Zjazd Rolniczy zwołany przez Pomorskie Towarzystwo Rolnicze w celu omówienia i ustalenia aktualnych potrzeb rolnictwa, pod hasłem: „Przywrócenie opłacalności produkcji rolnej, warunkiem zwalczania kryzysu”.

Otwarcia Zjazdu dokonał p. Prezes Leon Schedlin-Czarliński, witając przedstawicieli władz i instytucji państwowych z Panem Wojewodą Kirtikl'sem na czele i Władz Wojсковych z naczelnym reprezentantem p. Generałem Paślawskim, oraz przybyłych na Zjazd rolników, członków PTR. ze wszystkich powiatów, w liczbie około 400 osób. Po zagajeniu p. Prezes Czarliński wygłosił dłuższe przemówienie programowe, omawiając obecne położenie rolnictwa, charakteryzując się wstrzymaniem się akcji obniżkowej cen produktów przemysłowych, przy nadal bardzo niskich cenach płodów rolnych i daleko idące zniechęcenie wśród samych rolników do przedsięwzięcia jakichkolwiek bądź wysiłków własnych do poprawy sytuacji warsztatu rolnego. Otóż Pomorski Zjazd Rolniczy został zwołany tak w celu pobudzenia wysiłków pracy rolniczej w zakresie własnego warsztatu, jak i pracy poczynno-organizacyjnej w Kółkach Rolniczych, spółdzielniach etc., jak w końcu, w celu podkreślenia niezbędnej konieczności dostosowania tak cen przemysłowych, jak i wszelkich ciężarów do poziomu cen płodów rolnych.

Po tem przemówieniu zostały wygłoszone na plenum 3 referaty p. W. Dykiera, dyr. Pom. Izby Rolniczej, p. inż. W. Okoniewskiego, wicedyr. Naczelnej Organizacji Zjednocz. Roln. w Poznaniu i p. inż. Jacyny. Po referatach na-

stąpiły obrady w trzech komisjach i to: 1) ekonomicznej, 2) produkcji rolnej, 3) pracy społecznej, które zakończyły się dopiero na drugi dzień, tj. 15 bm. w południe.

Po ukończeniu obrad komisyjnych w południe 15 bm. miało miejsce końcowe Plenum Zjazdu, na którym p. Dr. Zakrzewski, dyrektor PTR. zdał wyczerpujące sprawozdanie z wyniku obrad wszystkich trzech komisji Zjazdu, a mianowicie: Komisja Pracy Społecznej stwierdziła konieczność większego zainteresowania się Kółek Rolniczych zawodową pracą rolniczą, spółdzielniami rolniczymi, pracami młodzieży w sekcjach przysposobienia rolniczego i pracą kobiet w Kółkach Gospodyń Wiejskich. Ponadto Komisja to omówiła szeroko rolę i znaczenie osadnictwa na Pomorzu i wysunęła cały szereg spraw osadniczych, koniecznych do załatwienia na najbliższą przyszłość.

Dalej stwierdził p. Dr. Zakrzewski, iż Komisja Produkcji Rolnej podkreśliła zbyt małe zainteresowanie się rolnika możliwościami ulepszenia swego warsztatu rolnego i wytknęła cały szereg tych możliwości. W końcu Komisja Ekonomiczna zaapelowała do rolników, zasiadających w samorządach, by dołożyli wszelkich starań, w celu usprawnienia dotychczasowej gospodarki finansowej samorządów i zmniejszenia ogromnego ciężaru danin samorządowych, płaconych przez rolników, o wiele wyższych od podatków państwowych. Ponadto Komisja Ekonomiczna położyła szczególny nacisk na bezwzględną konieczność zniesienia cen produktów skartelizowanych i wszelkich ciężarów do poziomu cen produktów rolnych.

Po wyczerpującym sprawozdaniu p.

Dr. Zakrzewskiego zabrał głos p. Kazimierz Fudakowski, Prezes Związku Izb i Organizacji Rolniczych Rzeczypospolitej Polskiej w Warszawie i wygłosił długi i ciekawy referat na temat zadań i wyników prac organizacji rolniczych dobrowolnych.

Po referacie p. prezes Czarliński podziękował wszystkim uczestnikom Zjazdu za poważny i realny wynik prac komisyjnych oraz zamknął Pomorski Zjazd Rolniczy staropolskim „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus”.

GWÓDŹ W SERCU CHŁOPCA

Łódź. We wsi Otok pow. sieradzkiego dwaj malcy, zaopatrzeni w drązek z wbitym na końcu gwoździem, udali się na ślizgawkę. Drązek służyć miał do odpychania się na lodzie.

W pewnym momencie wybuchł między chłopcami spór, a następnie szarpnina o drązek, przyczem 7-letni Edmund Prasiński upadł tak nieszczęśliwie, że nadział się na gwóźdź drązka.

Gwoździe utkwili w okolicy serca, wskutek czego małe dziecko po upływie kilku minut zmarło.

Z procesu lipskiego

W ub. sobotę, jak wiadomo, zakończył się przedostatni akt sensacyjnego procesu o podpalenie Reichstagu. Po przemówieniach prokuratora i obrońców oraz „ostatnim słowie” oskarżonych, opinia publiczna z niezwykłym zainteresowaniem oczekuje teraz wyroku. Ogłoszenie jego nastąpi w sobotę, dnia 23 bm.

O rozmiarach procesu świadczą poniższe cyfry: rozprawa główna toczyła się przez okres 3-ech miesięcy, z czego 6 tygodni Trybunał urzędował w Reichstagu w Berlinie. Ogółem odbyło się 56 posiedzeń. Przed Trybunałem przewinęło się przeszło 200 świadków, nie licząc pół tysiąca osób, przesłuchanych policyjnie w okresie wstępnego śledztwa. Z zagranicy, m. in. z Rosji i Bułgarii, przybyło do Berlina względnie Lipska przeszło 15-tu świadków. Protokoły posiedzeń przekroczyły 15 tys. stron pisma maszynowego. 120 dziennikarzy, w tem 70 korespondentów zagranicznych, śledziło przebieg rozpraw, obsługując blisko 2 tys. pism krajowych i zagranicznych.

Reprezentowane były również najważniejsze agencje telegraficzne świata jak Reuter, Havas, Wolff, Pat i inne. Z członków londyńskiej komisji prawniczej obecni byli przejściowo w Lipsku m. in. adwokat francuski Villard i amerykański Hays, znany obrońca Sacco i Vanziettego. Z dyplomacji przysłuchiwali się rozprawie wszyscy niemal konsulowie państw obcych w Lipsku, wśród nich konsul polski dr. Tadeusz Brzeziński.

„Heinkel 70” W KRÓLEWCU.

W ub. sobotę wylądował na lotnisku królewieckim, najnowszy i najszybszy samolot niemiecki „Heinkel 70”. Samolot ten posiada motor o sile 450 HP, marki BMW (Bayrische Motor Werke) i może rozwinąć szybkość do 365 km. na godzinę. Przestrzeń więc pomiędzy Berlinem a Królewcem, przebyć może ów samolot w niecałych trzech kwadransach. Obecny lot z Berlina do Królewca był dokonany w celach próbnych.

Tragedja na morzu

OFIARY BURZY MORSKEJ.

Panujące wichry i burze spowodowały straszną tragedję morską pod Calais, gdzie statek pożarniczy „Dyck” zerwał się z kotwicy i po długiej walce z burzą rozbił się na wybrzeżu. Czterech marynarzy zostało zabitych na miejscu, a trzech innych przewieziono w ciężkim stanie do szpitala. Tegoż samego dnia, rybacki statek belgijski „Albert I” rozbił się na skałach pod Bray-Dunes. Załogę uratowano z wielkim trudem.

Co i komu podoba się najwięcej w „Głosie“ W swoim rodzaju ankieta wśród Czytelników

W tych dniach jeden z naszych współpracowników redakcyjnych przeprowadził ciekawą w swoim rodzaju ankietę wśród czytelników „Głosu“.

Ankieta ta, mająca na celu dowiedzenie się od Czytelników co sądzą o treści pisma, przyniesie wszystkim niewątpliwie wielką korzyść, albowiem Wydawnictwo jak i Redakcja zastosuje się z całą pewnością do życzeń swych Czytelników.

Ponieważ pismo nasze w największym procencie rozchodzi się wśród rolników, (warstwy dziś uboższej, aniżeli kiedyś) przeto nasz sprawozdawca będąc u jednego z poważnych rolników w powiecie (właściciel mniejszej posiadłości rolnej) zapytał bez ogródek:

— Proszę pana — niech mi pan odpowie szczerze, co się panu najwięcej w naszej gazecie podoba?

Interpelant, pomyślawszy chwilę, odrzekł: — Pismo panów podoba mi się, pomimo niektórych nie do wybaczenia usterek.

— A jakież to są usterki?

— Przedewszystkiem nie trzeba zaniedbać podawania cen zboża. Zauważyłem ostatnio, że umieszcza się Giełdę Bydgoską, a o Poznańskiej się zupełnie zapomina. Trzeba podawać notowania obu Giełd. Nie wolno zapominać o giełdzie bydłowej, która nas bardzo interesuje. Innych zastrzeżeń do „Głosu“ nie mam, a nawet wyrażam wdzięczność za podawanie różnych rozporządzeń dotyczących rolnictwa, komunikatów itp.

Przyznam, że abonuję jeszcze kilka innych pism, a z żadnych nie dowiedziałem się tego co z „Głosu“.

Oto słowa poważnego rolnika. Są one szczerze. Przyjmijmy je do serca.

Z kolei nasz sprawozdawca zwrócił się do jednego z licznych w powiecie osadników, który odpowiedział:

— Z „Głosu“ wiele, b. wiele wiemy, zwłaszcza, że podaje informacje nas dotyczące. I „Głos“ zresztą nam dużo dopomógł. Był tu kilka razy redaktor „Głosu“ — powiedział jak i co mamy czynić w naszych sprawach i tyle, tyle tego wszystkiego dobrego.

— No dobrze — słyszałem co się panu podoba w „Głosie“, ale chciałbym wiedzieć co się niepodoba?

— Po prawdzie mówiąc, rzekł osadnik, nie podobają mi się przydługie artykuły. My ich tam nie czytamy. Chcemy wiedzieć o wszystkim, ale krótko. Najwięcej czytamy potoczne, ze świata i krótkie wiadomości. O koncertach zaś i o przedstawieniach nie nas nie obchodzi. Sprawy rolnicze nas najwięcej interesują.

Przyznając słusność osadnikowi i po zapewnieniu, że jego postulaty zostaną spełnione, pożegnałem go uściskiem dłoni.

W mowie potocznej z pewnym rzemieślnikiem, tenże mniej więcej powiedział, co poprzedni nasz interpelant. Rzemieślnik wyraża jednak nadzieję, że sprawy rzemieślnicze będą lepiej w „Głosie“ traktowane, aniżeli dotychczas.

I temu przyrzekliśmy poprawę.

*

Oto trzy głosy naszych Czytelników.

Chętnie się do życzeń Czytelników zastосуemy, tak by wszyscy byli z pisma zadowoleni.

Ale... prosimy wszystkich bez wyjątku o współpracę z nami.

Nie żądamy oczywiście żadnych ofiar materialnych, lecz prosimy o popieranie pisma wśród Swoich krewnych, znajomych i sąsiadów.

Są jeszcze tacy, co naszego pisma nie znają, może jeszcze nie widzieli. Pokażcie im „Głos“ — zachęćcie do zaabonowania choćby tylko na jeden miesiąc.

Skoro zobaczą „Głos“ *napewno zostaną jego stałymi Czytelnikami.*

Gdy będzie więcej abonentów, pismo nasze będzie takie, jakie sobie Czytelnicy życzą. A więc do dzieła — Czytelnicy — Przyjaciele! Niech każdy z Was pozyska nam chociaż jednego abonenta! Czas po temu jest: dłuższe wieczory, święta nadchodzą — w polu żadnej pracy niema.

Przedpłata „Głosu“ wynosi: *Miesięcznie już z odnośaniem do domu 1 złoty, kwartalnie z odnośaniem do domu tylko 3 złote.*

Za zniesławienie b. wojewody Lamota red. Niemojewski skazany na 6 mies. więzienia

W Sądzie Apelacyjnym w Warszawie został ogłoszony wyrok w sprawie Adama Niemojewskiego o zniesławienie b. wojewody pomorskiego Wiktora Lamota. Sąd Okręgowy w Warszawie w dn. 21 marca 1935 r. skazał Niemojewskiego za zniesławienie w druku (cykl artykułów w „Myśli Niepodległej“) na 7 mies. aresztu i karę pieniężną 2.152,50 zł uniewinniając go wszakże od zarzutów, dotyczących zniesławienia p. Wiktora Lamota w związku ze sprawą tekoż, toczącą się między nim a ks. Włodzińskim. Sąd Apelacyjny uchylił wyrok Sądu O-

kręgowego i skazał red. za wszystkie wymienione w akcie oskarżenia czyny na łączną karę 6 miesięcy aresztu i karę pieniężną w wysokości 2.152 zł 50 gr. Kara, wymierzona Niemojewskiemu, podpada pod ustawę amnestyjną.

Sąd Apelacyjny w krótkich motywach ustalił, że wszystkie rozgłoszone w druku zarzuty Niemojewskiego, skierowane przeciw osobie b. wojewody W. Lamota, były z gruntu nieprawdziwe.

—oOo—

Prasa niemiecka o Marszałku Piłsudskim

„Angriff“ ogłasza obszerny artykuł poświęcony Marszałkowi Piłsudskiemu. Autor artykułu podkreśla znaczenie przewrotu majowego dla ukształtowania się polskiej myśli politycznej. Mówiąc o okresie przedmajowym autor zaznacza, że czynniki destrukcyjne były

wówczas dość silne, aby skrepić lub rozbić państwowotwórcze siły narodu. Konstytucja marcowa była tylko kopią kompleksów, wyrosłych na obcym gruncie, nie mającym nic wspólnego z narodowo-politycznym bytem państwa i charakterem narodu.

Szwedzi chcą otworzyć w Polsce fabrykę samochodów

Warszawskie pisma podają, że kapitałiści szwedzcy czynią starania o pozwolenie na wybudowanie w Polsce fabryki samochodów, któraby produkowała maszyny, odpowiadające naszym warunkom drogowym i kalkulowałyby ceny przystępne, zastosowane do warunków w Polsce.

Gdyby pertraktacje doszły do skutku mielibyśmy w Polsce fabrykę, która w całości produkowałaby samochody, a nie montowała tylko części, sprzedawane bez cła z zagranicy.

—oOo—

Polsko-niemiecka umowa żytnia

Dnia 14 i 15 bm. odbyły się w Warszawie rokowania, podczas których ustalono szczegóły, dotyczące wejścia w życie i przeprowadzenia umowy żytniej, zawartej 25 listopada br.

Rokowania, w których wzięli udział ze strony polskiej p. p. dyr. dr. Rose, prez. Przedpełski i dyr. Witkowski, ze strony zaś niemieckiej p. p. dyr. ministerjalny dr. Moritz, radca ministerjalny dr. Winter, komisarz Rzeszy dyr.

Rossa, dyr. urzędu zbożowego Rzeszy Meissner, doprowadziły do ostatecznego wyjaśnienia wszystkich jeszcze otwartych kwestyj. Również w kwestji przystąpienia innych krajów, eksportujących żyto, osiągnięto całkowite porozumienie, tak że umowa obowiązuje od dnia dzisiejszego.

Goście niemieccy byli podejmowani przez podsekretarza stanu Karwackiego.

—oOo—

Wielka propaganda sportów zimowych

Zima!

To magiczne słowo posiada nieodpartą urocią, wiąże nierozzerwalnym spletem łańcuchów — przerwane podmuchem ciepłych wiatrów, zeszloraćne plamy niewykorzystanych rezkroszy sportów zimowych.

Zima!

To tryumfalny okrzyk z głębi duszy mieszcujący w sobie potęgę młodości i hasło do walki ze zniechęcałością i gnuśnością.

Zima!

To świadome przysparzanie sobie tężyzny zdrowotnej, — to widomy podział na zdrowych i niedolegów.

Największym skarbem człowieka jest zdrowie, a troska o stan jego musi stanowić moralny nakaz, — musi być wewnętrzna potrzeba każdego człowieka.

To jest jeden z najważniejszych celów, mający głębokie uzasadnienie zarówno pod względem społecznym, jakoteż państwowym. Bo przecież ani społeczeństwu, — ani państwu nie może być obojętny ubytek poważnych odsetek obywateli z warsztatów pracy i szeregów obrońców — państwa urzędników np. wskutek gruźlicy, nadmiernej wrażliwości nerwowej — podatności na choroby, na rzec szpitali, sanatorjów itd. — Na szczęście kroczymy ku lepszemu Jutru, czego dowodem statystyki z ostatnich lat, a władze szkolne tylko ze względu na zdrowie młodzieży, — zarezerwowały okres ferji Bożego Narodzenia od 22. 12. do 15. 1. 1934 roku na wykorzystanie dobrodziejstw zimy, — na wyjazd na kursa narciarskie do Zakopanego, Rabki itd.

Środkami zmierzającymi do zapewnienia zdrowia młodego pokolenia na ławach szkolnych posługuje się gimnastyka.

Nieodzownym jej dopełnieniem są sporty i wycieczki. Jest rzeczą zrozumiałą, że zabiegi te nie mogą doznawać przerw w poszczególnych porach roku, a cóż dopiero w zimie.

Miesiące zimowe stanowią niejako próbę gotowości bojowej w walce człowieka z trudnymi warunkami zewnętrznymi. W tem tkwi

rozkosz, zadowolenie i zyski z powodu odnoszonych zwycięstw.

I zima — ta matka — macocha, przeprowadza nam klasyfikacje ludzi na zdrowych, zaprawiających się do walki i na niedolegów życiowych.

Miłośnicy sportu, mali i wielcy-

Szermierze walki z gruzlicą i cherlactwem.

Kawalerowie orderu P. O. S. Wzorem stolicy Pomorza — Torunia innych miast w Polsce, pragniemy i my wąbrzeźniaki dać pełny wyraz sportu powszechnego, czyli sportowania się, jak to nazwał J. Marszałek J. Piłsudski na zebraniu Rady Naukowej W. F. i P. W. w 1932 r. — w przeciwstawieniu do rekordomanji i popisów dla poklasków.

Wyzywamy zimą na pojedynek.

W tym celu ulicami miasta Wąbrzeźna przez Rynek i Marszałka J. Piłsudskiego w dniu 21 bm. tej, w czwartek o godz. 12 w pol. — wymarsz z bolska Gimnazjum, — przeciągnięto pochód jakiego jeszcze nigdy miasto nie oglądało, — pochód dość oryginalny — propagandowy, złożony z kompanji tyżwiarzy, — narciarzy, hokeistów i saneczkarzy, — celem zamilostowania przez młodzież, — zamilostowania do sportów zimowych, — tęsknoty za zdrowiem duszy i ciała.

Wszyscy na pochód — komu zdrowie na sercu — a nie popieranie ciepłego pieca.

Orkiestra Związku Strzeleckiego, czy inne mile widziane. Po pochodzie powróć do swoich zakładów naukowych, gdzie Panowie kierownicy są proszeni o urządzenie pogadanki 10 minutowej na temat związany z powyższą imprezą. W Gimnazjum referat wygłosi p. prof. Golik. Prof. Golik. Prof. Machinko.

Ślizgawki dla młodzieży w Wąbrzeźnie

O szczęśliwa jesteś młodzieży, — która posiadasz tak drogich i kochanych ojców miasta Wąbrzeźna.

Oto dzisiaj, tj. w środę — 25 bezrobotnych przydzielonych łaskawie przez tutejszy Magi-

Zbiorowa audycja radiowa w dniu święta Bożego Narodzenia

Z inicjatywy Zjazdu Międzynarodowej Unji Radjofonicznej w Amsterdamie, zorganizowana zostanie ogólnoeuropejska manifestacja pokojowa w dniu Bożego Narodzenia. W manifestacji tej wezmą udział broadcastingi krajów następujących: Anglii, Austrii, Belgji, Czechosłowacji, Danji, Francji, Hiszpanji, Holandji, Irlandji, Jugosławji, Łotwy, Maroka, Niemiec, Polski, Szwajcarii i Włoch.

Każdy z wyżej wymienionych krajów przygotował i przesłał do broadcastingów zagranicznych specjalnie nagrany płytę, na której zostały nagrane: nazwa kraju, zdanie „Chwała Panu na wysokościach, a na ziemi pokój ludziom dobrej woli“, charakterystyczne dla dane-

go kraju dzwony lub fanfary, wreszcie pieśń religijna lub kolenda. Zbiorowa audycja ta będzie nadana przez poszczególne rozgłoszenie europejskie w dniu Bożego Narodzenia między g. 18-tą a 20-tą. Rozgłoszenie polskie nadadzą ją punktualnie o godz. 19-tej dnia 25-go grudnia. Wypełnią ją: zdanie: „Chwała Panu na wysokościach, a na ziemi pokój ludziom dobrej woli“, fanfary, odgrywane w kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej podczas odsłonięcia Cudownego Obrazu, t. zw. „Intrada Królewską“, kolenda „Bóg się rodzi“ w wykonaniu Chóru Kościoła Ś-go Krzyża pod dyr. J. Maklakiewicza, o czem nadane zostaną płyty innych narodów, wymienionych powyżej.

strat — rozpoczęło czyszczenie części lodu na jeziorze za p. Twardowskim na przestrzeni 100 razy 100 m., której już od dnia 21, tj. w czwartek, w dzień wielkiej imprezy sportów zimowych, zostanie bezinteresownie oddany do użytku młodzieży powszechnej i gimnazjalnej, — pod moim nadzorem i odpowiedzialnością.

W godzinach rannych będzie mogła zeń korzystać młodzież wszystkich szkół — zaś popołudniu gimnazjalna — specjalnie — do treningów hokejowych z Pogonią, każdorazowo za moją zgodą.

Dziękując JWP. Burmistrzowi Schwarzwowi i p. Wolińskiemu za życzliwą pomoc w powyższej imprezie dla dobra zdrowia młodego pokolenia, dziękuję zarazem i p. wicestaroscie Cwi-

narowiczowi, za bezinteresowne oddanie orkiestry Związku Strzeleckiego na dzień jutrzejszy proszę zarazem Szanownych Obywateli m. Wąbrzeźna o bezinteresowne otoczenie troskliwą opieką — powyższego lodowiska.

A więc do zobaczenia Kochana Młodzieży. Zobaczymy się wszyscy w czwartek w Gimnazjum o 12 godz. Goście z saneczkami i lyżwami od lat 5 „delegacja krasnoludków“ mile widziani.

Nie zgłębi nas ni śnieg kilkumetrowy — ni mroź podbiegunowy. Kochamy sport, — bo sport to zdrowie.

Władysław Golik

prof. Wychowania Fizycznego.

Ze wspomnień historycznych.

Jak Niemcy „powitali”

powstańców listopadowych.

Smutna była naprawdę dola powstańców listopadowych, którzy po nie szczęśliwym przebiegu walki o wolność Polski opuścić musieli granicę Ojczyzny i przekroczyć granicę pruską. Car rosyjski wydał wprawdzie amnestję dla powstańców, ale nikt nie wierzył obłudnym zapewnieniom Moskali, pragnących zastrzymać podstępnie wojska powstańcze w granicach Królestwa, aby potem móc bezkarnie prześladować naszych bohaterów wolnościowych.

Powstańcy nasi z 1831 r. opuszczając granicę Polski byli całkowicie bezbroni, albowiem na granicy oddali swoją broń. Oczywiście zwrócone były ku Francji, w której widzieli gościnne i bezpieczne schronienie. Rząd pruski czyni jednak wszelkie wysiłki, aby skłonić powstańców do powrotu do kraju. Gdy nie pomagają apele, stosuje nawet ostre środki represyjne, występując z całą surowością wobec żołnierzy polskich. Podczas, gdy cała Europa odnosi się z czcią i uwielbieniem do bohaterów powstańców naszych, Prusacy znieważają prawa gościnności, mordując bez przyczyny bezbronnych Polaków.

I stało się dnia 22 grudnia 1831 r., że żołnierze pułku artylerji polskiej stanowiący na rynku w Elblągu oświadczyli, że raczej zgina, aniżeli wydać się pozwól Moskalam. Prusacy chcieli ich bowiem podstępnie cofnąć ku samej granicy rosyjskiej. Wtedy otoczył Polaków w Elblągu oddział huzarów pruskich i na rozkaz gen. Rumla wykonał krwawą szarżę płażując i kłując szabłami bezbronnych żołnierzy. I w rezultacie kilku poległych Polaków — oprócz wielu rannych — pozostało na placu.

Nie dbali Prusacy o to, że w całej Europie rozległ się po tym wypadku krzyk oburzenia, że nawet w Niemczech samych zaprotestowano przeciwko znieważeniu prawa gościnności. Niedługo po tem, bo już dnia 27 stycznia 1832 r. urządziłi Prusacy drugą podobną rzeź Polaków, tym razem we Fischau, gdzie na gromadę żołnierzy naszych, domagających się paszportu do Francji — padły ostre strzały, raniąc wielu i zabijając dziewięciu ludzi.

W czasie wojny światowej masakry bezbronnej ludności w Belgji i Francji, oraz pogromy w Królestwie Polskiem — to odpowiedniki rzezi, Polaków w Elblągu i Fischau przed z górą stu laty.

Kowalewo

— Z sali sądowej. (Bójki o kury.) Kury p. Bott w Sierakowie weszły na pole sąsiada Gottfreida Fogta. Gdy Bottowa zauważyła, że kury spacerują po polu sąsiada, poszła aby je zęgnąć. Na to nadbiegli Fogt i złapawszy Bottową, zaczął ją okładać pięściami, a ponieważ pięści miał dosyć twarde, więc tak poturbował Bottową, że ta nie była zdolna do pracy przez kilkanaście dni. Za swoją zapalczywość otrzymał jeden tydzień aresztu z zawieszaniem na dwa lata, poźatem skazany został na ponoszenie opłat sądowych w kwocie 5 zł, oraz ponoszenie kosztów postępowania i zwrot kosztów poniesionych przez oskarżycielkę.

— Ruch przedświąteczny. Coraz więcej daje się nam kryzys we znaki, a szczególnie odczuli to kupy podczas ostatniej niedzieli tak zwanej „złotej”. Nie była ona wcale „złotą” a niektórzy kupy nawet nie otwierali składów, gdyż ruch był zupełnie minimalny. Ulice i sklepy tak były puste, jak są i w ostatnim tygodniu. Jedyne okna wystawowe przybrane w zieleń przypominają nam o nadchodzących świątach. Jedyne artykuły, który jeszcze w tych ciężkich czasach jako tako „idzie” to choinki, na które wydaje się prawie ostatnie grosze. Ale poźatem zastój i cisza. Wszędzie brak pieniędzy daje się silnie we znaki. A czy będzie lepiej? Miejmy nadzieję, że tak.

— Akademia Sienkiewiczowska. Staraniem ks. prob. Puppła jako i. a T. C. L. odbyła się ku czci wielkiego pisarza polskiego Henryka Sienkiewicza uroczysta akademja, którą zajął ks. prob. Puppel i wygłosił odczyt o życiu i dziełach tego nieśmiertelnego pisarza. Następnie wygłosił także odczyt nauczyciel p. Ranchut na temat: „Rola książki w życiu młodzieży dawniej a dziś”. Prelegent wskazał w swym nadzwyczaj treściwym odczycie na olbrzymie znaczenie książki szczególnie w czasach niewoli. Książki Sienkiewicza były w czasach niewoli tą dźwignią potężną, utrzymującą wśród narodu polskiego wiarę w zmartwychwstanie Polski, były żywą historją, odtwarzając dzieje minionej sławy zwycięskiego oręża polskiego. — One

krzepiły duszę i serce młodzieży polskiej i dawały wiary na lepsze jutro. Dalej prelegent wykazał rolę książki w czasach dzisiejszych i zakończył apelem do zebranych, aby jaknajwięcej gromadzi się do książki. Odczyt p. Ranchuta nagrodzony został oklaskami. Na dalszy program akademji złożyły się występy chóru szkolnego, który pod batutą dzielnego dyrygenta p. Ranchuta wykonał kilka pieśni, występy chóru Szkoły Rolniczej Żeńskiej, deklamacje, żywe obrazy i wiele innych występów. Cała uroczystość wypadła dzięki starannemu przygotowaniu nadzwyczaj uroczyste i miłe. Za tak miłe spędzone chwile należy wyrazić inicjatorom tej imprezy, a szczególnie ks. prob. Puppłowi jaknajserdeczniejsze podziękowanie. Szkoda tylko, że publiczność nie dopisała. — Henryk Sienkiewicz to przecież największy pisarz, sławny prawie na całym świecie, więc powinniśmy też dokładnie znać jego życie i dzieła, tak cenne dla każdego Polaka.

— Postawił stragan bez zezwolenia. Ramutkowski Piotr podczas odpustu chciał też coś zarobić i wystawił na rynku stragan z cukierkami i wędlinami. Nie zdążył się jeszcze dobrze rozjeżdżać po rynku, gdy nagle wyrósł przed straganem policjant, żądając pokazania zezwolenia na sprzedawanie wędlin. Ramutkowski takiego zezwolenia nie posiadał, więc rad nie rad musiał zwinąć cały kram. Sprawa zakończyła się dla niego nieprzyjemnie, bo dostał za to siedem dni aresztu. Od kosztów postępowania został uwolniony.

— Pobierał bezprawnie zasilek. Józef Wierzbowski pobierał jako bezrobotny zasilek. Po pewnym czasie dostał pracę w tartaku p. Wirtha, lecz zapomniał o tem donieść i pobrał jeszcze za pięć dni zasilek nieprawnie. Za to skazany został na jeden tydzień aresztu z zawieszaniem na dwa lata. Od kosztów postępowania został uwolniony.

— Zniewaga. Pokłócił się Maśliński z Przyjemską i bardzo nieładnie jej nawymyślał. Sprawa oparła się o sąd, gdzie obie strony wyraziły chęć zawarcia ugody. Maśliński przyrzekł, że będzie się w przyszłości grzeczniej zwracał do Przyjemskiej, a poźatem zapłacił 5 zł. na dożywianie biednych dzieci.

— Zniewaga. Niebardzo ładnie obeszła się także z Kurzyńską Iwicki, która także porządnie nawymyślała swę lokatorkę Kurzyńskiej. Przed sądem obie pogodziły się. Iwicka przeprosiła Kurzyńską, podały sobie ręce i w zgodzie udały się do domu.

— KOWALEWO. (Srebrne gody małżeńskie). Srebrny jubileusz małżeński obchodzili w tych dniach znani w szerokiej kolach obywatelskich miasta Kowalewa i okolicy małżonkowie Naldolscy. Uroczystość obchodzoną w ścisłym gronie rodzinnym.

Jubilatom „Szczęść Boże”.

KĄCIK RADJOWY.

PIĄTEK, DN. 22. 12. 1933.

9,00 Audycja poranna. 12,05 Mało znane utwory fortepianowe płyty. 12,38 Muzyka dla dzieci z płyt. 15,40 Zespół salonowy Haliny Adamskiej-Grossmanowej. 16,40 „Przełąd Wydawnictw”. 16,55 Melorecytacje. 17,10 Koncert kameralny. 17,50 Pogadanka rolnicza. 18,00 Odczyt dla nauczycieli. 18,20 Jazzowe trio fortepianowe. 19,20 Dokąd jechać w święto. 19,25 Odczyt aktualny. 19,40 Wiadomości sportowe. 19,47 Dziennik wieczorny. 20,00 Pogadanka muzyczna. 20,15 Koncert symfoniczny. 22,40 Muzyka cygańska z domu Fukiera.

SOBOTA, DN. 23. 12. 1933.

7,00 Audycja poranna. 12,05 Muzyka religijna z płyt. 15,30 Forte-pianowe transkrypcje kolend. 16,00 Audycja dla chorych. 16,40 Koncert organowy ze Lwowa. 20,15 Choinka Polskiego Radja dla biednych dzieci. 20,30 Słuchowisko dla dzieci pt. „Gwiazda przewodnia”. 21,00 Chór Gregorianum pod dyr. ks. prof. Henryka Nowackiego. 21,30 Bartkiewicz Zygmunt „Na szóstym” — opowiad. wigilijne. 21,45 Koncert Chopinowski w wykonaniu Henryka Sztoplki. 22,30 Koncert ze Lwowa. 23,35 Płyty.

Wicek i Wacek



Wacek: — Dzień dobry Ci Wiceś. Cóż to Ci dolega że masz tak zakłopotaną minę?

Wicek: — Ano, bo tu święta nadchodzą, a nie wiem coby swęj Małgosi kupić na gwiazdkę. Chciałbym jej sprawić wielką niespodziankę i rozweselić, lecz jakos namyślam się i namyślam, i nie mogę się na nic zdecydować.

Wacek: — To samo było zemną w ubiegłym roku. Pamiętasz może, jak to chodzi-

lem z opuszczoną głową przez kilka dni, aż temu wreszcie znalazłem się przed wystawą p. FRANCISZKA BIAŁEGO i ujrzałem aparat radjowy. Zaciekawiony tem tak niepo-wszedniem zdarzeniem wszedłem do składu, i kazałem sobie zademonstrować radjo. Stałem zafrasowany i nie mogłem się nadszwić skąd się biorą te tajemnicze głosy. Był to mój pierwszy krok w tej dalekiej podróży w nieznaną, a już po kilku dniach kupiłem sobie parat i należało do najgorliwszych zwolenników radja. Jeśli chcesz, żeby się życie do Ciebie uśmiechało choćby przez radjo, to spiesz czempredzej do znanej firmy FRANCISZEK BIAŁY, ul. Piłsudskiego 4 i zamów sobie na święta aparat radjowy. Nie zapomnij sobie kupić i zegarka kieszonekowego bo wiesz, że Twoja stara cebula strasznie się spóźnia.

Wicek: — Świetna to myśl. Mam trochę uciulanego grosiwa, więc lecę na złamanie karku by na czas otrzymać radja.

Wacek: — Znajdziesz tam również po-bardzo przystępnych cenach, biżuterję, artykuły optyczne, gramofony, rowery i szkła szlifowane, które tak chętnie darujesz znajomym na imieniny.

Wicek: — Do widzenia ci Wacku i dziękuję za oddaną mi przysługę.

WIADOMOŚCI POTOCZNE

Wąbrzeźno dnia 20 grudnia 1933 r.

— MIANOWANIA W NOTARJATACH I SĄDOWNICTWIE na terenie powiatu wąbrzeskiego. Notariuszem w Wąbrzeźnie mianowany został adwokat p. Kolasiński; sędzią Sądu Grodzkiego w Wąbrzeźnie p. W. Smulski notariuszem w Czersku, adwokat p. Fr. Paltowicz z Golubia — notariuszem w Gniewie, adwokat p. Wl. Brazewicz — notariuszem w Kowalewie.

— Przejechana przez pociąg. W ubiegłym poniedziałek przejechał pociąg w pobliżu stacji Galczewko nieznaną kobietę, którą przewieziono w stanie bardzo poważnym do Szpitala miejskiego w Brodnicy. Przyczyny wypadku nie zdolano narazie ustalić.

— Kradzież roweru. Wczoraj skradziono z przed redakcji „Głosu Wąbrzeskiego” rower męski na szkodę p. Pliszki, nauczyciela z Zaskoczka. Pan Pliszka wstąpił na chwilę do naszego wydawnictwa by załatwić pewną sprawę, a kiedy po kilku minutach zamierzał wracać rowerem do domu nie znalazł go ku swemu zdumieniu na właściwym miejscu. Powiadomiona o tem policja wszczęła natychmiast dochodzenie celem wykrycia śmiałego złodzieja.

— Pamiętali o biedzie bliźnich. Zarząd placówki Związku Powstańców i Wojaków O. K. VIII. w Kowalewie składa imieniem członków placówki serdeczne podziękowanie p. Cały, dzierżawcy plebani w Gapie za 90 ctr. ziemniaków i 10 ctr. żyta, które ofiarował na najbiedniejszych członków. Pan Cała jest od niedawnego czasu dzierżawcą plebani tu. parafji i składając tak wielką ofiarę okazał swe dobre i czule serce na biedę i niedolę ludzką, a tamsamem zrozumienie dla idei Związku Powstańców i Wojaków.

Zarazem składa Zarząd wszystkim ofiarodawcom, którzy się przyczynili jakimkolwiek datkiem, bądź w naturze, bądź w gotówce, w szczególności p. Deji, st. post. PP. w Kowalewie za ofiarowanie 2 ctr. pszenicy, na urządzenie gwiazdki, która się odbędzie dnia 23 grudnia 1933 r. o godz. 18-tej w Hotelu Polskim, najserdeczniejsze „Bóg zapłać”.

Na gwiazdkę zaprasza się wszystkich członków, oraz sympatyków.

Zarząd.

— sprawie Pożyczki Narodowej. — Stwierdzono na podstawie prowadzonych statystyk obowiązujących powiat wąbrzeski, że 25% ogólnej ilości subskrybentów 6% Pożyczki Narodowej zalega z uiszczeniem III-ciej raty na poczet tejże pożyczki, mimo, że termin płatności wspomnianej raty upłynął już z dniem 5 grudnia br.

Wobec tego wzywa się wszystkich opieszalszych subskrybentów do bezzwłocznego uiszczenia zaległej raty bez oczekiwania dalszych pismnych wezwań ze strony Urzędu Skarbowego.

Wpłaty przyjmują dodatkowo wszystkie zorganizowane swego czasu w powiecie placówki subskrypcyjne oraz Kasa tutejszego Urzędu Skarbowego.

— W sprawie świadectw przemysłowych. Urząd Skarbowy przypomina, że termin do wykupienia świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych na rok podatkowy 1934 upływa z dniem 31. XII. 1933 r.

Termin ten w żadnym wypadku przedłużony nie będzie. Po tym terminie doliczone będą ustawowe kary za zwłokę. Nieposiadający przy dorocznej lustracji przedsiębiorstw świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych ulegną karze pieniężnej od 5—20-krotnej kwoty, stanowiącej różnicę między ceną właściwego a posiadanego świadectwa przemysłowego, względnie stanowiącej należną opłatę za kartę rejestracyjną.

Kara nie zwalnia od obowiązku nabycia właściwego świadectwa przemysłowego wzgl. karty rejestracyjnej.

W końcu zaznacza się, że lustracje przedsiębiorstw rozpoczną się już w dniu 2 stycznia 1934 r. na co zwraca się szczególną uwagę.

— GODZINY URZĘDOWE w okresie świątecznym w tutejszym Urzędzie Pocztowym. — Służba zewnętrzna dla publiczności zostaje ograniczona w dniu 23 grudnia br. do godz. 17-tej (wszystkie okienka). Służbę doręczną w dniu 23 grudnia wykona się dwurazowo.

W dniu 24 grudnia (niedziela) odbędzie się normalna służba zewnętrzna od godz. 9—11-tej oraz jednorazowe doręczenie przesyłek pocztowych. —

W dniu 25 grudnia zewnętrzna służba pocztowa oraz służba doręczeń w zupełności ustaje.

W dniu 26 grudnia służba zewnętrzna i doręczycielska odbędzie się jak 24 grudnia.

Telegraf i telefon w dniach 24—26 grudnia są czynne jak w niedziele i święta t. j. od 8-mej do 12-tej i 15 do 18-tej.

— ZEBRANIE RADY POW. P. T. R. pow. wąbrzeskiego. Wczoraj odbyło się zebranie Rady Pow. P. T. R. w hotelu pod Białym Orłem, które zaszczycili swoją obecnością p. Starosta Kalkstein, p. poseł Rząsa, dyr. P. T. R. dr. Zakrzewski i insp. O. U. Z. p. Hrodko.

Zebranie otwiera p. Klimek słowami „Niech będzie pochwalony” i odczytuje na wstępie porządek obrad, który przyjęto bez poprawek. Następnie odczytuje prezes p. Klimek sprawozdanie z zebrania Rady Wojewódzkiej i z Pom. Zjazdu Rol. w Toruniu, które omawiamy obszernie na innem miejscu.

Z kolei odczytuje p. insp. Malkiewicz protokół z zebrania Zarządu Pow. P. T. R. z 12. 9. 1933 roku, w którym uczestniczyło 19 prezesów i 12 delegatów z poszczególnych Kół. Na zebraniu tem wybrano delegatów na zjazd toruński i uchwalono budżet. Protokół przyjęto jednomyślnie, poczem następuje przemówienie dyr. P. T. R. p. Dr. Zakrzewskiego. Prelegent, który z ramienia organizacji rolniczej, objeżdżał poszczególne powiaty Pomorza podziela się z zebranymi spostrzeżeniami z odbytych wizytacji Kół Rolniczych. — Pan dyrektor mówi obszernie o obecnym kryzysie ogólno-światowym, który tak dotkliwie odbił się na rolnictwie i powoduje pewne zniechęcenie do pracy organizacyjnej w Kółkach Rolniczych. Obecna słabość i zbyt mała odporność rolnictwa jest wynikiem nietylko przesilenia ogólno-światowego, ale i braku sprężystej i spójnej organizacji rolników. Ościenne i zachodnio-europejskie państwa mają dobrze zorganizowane związki rolnicze. — Dlatego też stopa życiowa i rentowność gospodarstw rolnych jest tam znacznie wyższa niż w Polsce. Niektórzy rolnicy odnoszą się bardzo sceptycznie do działalności P. T. R. i twierdzą, że w obecnych ciężkich czasach niczego nie zdziałają. A jednak Zjazd Toruński wykazał, ile postulatów rolnictwa zostało już realizowanych. Jak n. p. zniesienie waloryzacji, uznanie kontraktów markowych, zniesienie kas chorych w rolnictwie itd. Jest jeszcze dużo do wywalczenia, jak n. p. obniżenie cen kartelowych, ubezpieczenia od wypadków w rolnictwie, lecz, by to wszystko osiągnąć muszą rolnicy kroczyc zwartym szeregiem i wykazać ścisłą współpracę z kierownictwem P. T. R. Prelegent kończy swój obszerny referat apelem, by wszyscy przystąpili do organizacji rolniczych i okazali zainteresowanie sprawami rolniczymi i spóldzielczymi.

Z kolei wygłasza p. insp. O. U. Z. p. Herodko, bardzo ciekawy referat, dotyczący osadnictwa na Pomorzu. Prelegent tłumaczy szczegółowo poszczególne osady rentowe, dzieli ich właścicieli na kategorie, udziela osadnikom dużo praktycznych rad w związku z przewłaszczeniem składaniem wniosków o obniżenie rent, waloryzowaniem i rozłożeniem zaległości podatkowych. — Referat insp. p. Herodki wysłuchali zebrani z wielkiem zainteresowaniem.

Trzeci referat poświęcony organizacji lecnictwa dla pracowników rolnych i drobnych rolników wygłosił prezes Pom. Komisji Pracy p. Sojecki. Osią niezmiernie ciekawego referatu była sprawa zniesienia Kas Chorych od 1. 11. 1933 roku.

Zarząd P. T. R. opracował obszerne wytyczne dla wszystkich członków przy zawieraniu umów z lekarzami, aptekami, szpitalami i połączniami, które p. prezes odczytał. Są to tylko wytyczne, które jeszcze ulegną pewnym zmianom, dlatego nie omawiamy ich szczegółowo.

Przystąpiono do dyskusji nad wszystkimi referatami, która była bardzo ożywiona. Zebrani prosili prelegentów o pewne wyjaśnienia i przedstawiali im swoje kłopoty. Niektórzy wy-

suwali nawet własne poglądy na sprawy referowane. Dyskusja najlepiej dowiodła jak żywotnymi były referaty wygłoszone na zebraniu.

W wolnych wnioskach omawiano sprawę składek, utworzenia sekretariatu, któryby był czynny co piątek, sprawy zajęć urzędów skarbowych, rent i plantacji buraków. Zebranie zakończono po 5 godz. obradach słowami „Niech będzie pochwalony“.

—:000:—

Ruch towarzystw

— WĄBRZEŻNO. Zebranie miesięczne Koła Rzemieślniczego BBWR. i Towarzystwa Rzemieślniczego odbędzie się w czwartek, dnia 21 grudnia br. o godz. 7.30 w małej salce hotelu „Dwór Wąbrzeski“. Przybycie wszystkich członków konieczne ze względu na ważne sprawy.

Zarząd.

— K. S. „POGON“ W środę dnia 20 bm. o godz. 8 wieczorem odbędzie się zebranie wszystkich sekcji w lokalu p. Hoffmanna. Przybycie wszystkich członków konieczne.

Zarząd.

Drukiem i nakładem: Zakłady Graficzne Bolesława Szczuki — Redaktor odpowiedzialny: Alfons Szczuka — Wąbrzeżno.

Podziękowanie

Wszystkim, którzy oddali ostatnią przysługę memu mężowi śp.

Antoniemu Abramowiczowi

a mianowicie Magistratowi w osobach p. burmistrza Schwarzca, p. Wietrzyńskiego, oraz wszystkim p.p. Radnym miasta składa tą drogą serdecznie

BÓG ZA PŁAĆ

Żona z dziećmi

Wąbrzeżno, dnia 20. 12. 33 r.

Ważne dla znawców Sztuki i Przewielebnych ks. Proboszczów

Bardzo okazjnie sprzedawca wspaniałego obrazu pochodzącego z końca XVII. wieku przedstawiający

Wniebowzięcie Matki Boskiej

obraz malowany na płótnie w wielkości 2 1/2 x 4 metrów

Szczegółowych Informacji udzieli administracja „Głosu Wąbrzeskiego“

Najlepsze podarunki gwiazdkowe są:

Kapelusze zimowe

włochate i pilśniowe po cenach fabrycznych

F-y „Lyon“ Częstochowa

4- 4,75. 6,25. 7,- 7,70. 9,50 zł.

meloniki 8,50 10,50 zł.

podszewką

Getry

w najlepszych gatunkach w różnych kolorach **3- zł.**

Krawaty, szale, kołnierze, rękawiczki skórkowe i trykotowe, szelki, skarpety, chusteczki, czapki, koszule, torebki, pończochy, poleca

znana F-a

F. Klimaszka Wąbrzeżno

róg Marszałka Józefa Piłsudskiego

HALLO!

HALLO!

WIKTOR BARYLSKI

skład galanterji i towarów krótkich

ul. M. Piłsudskiego 7

poleca

stosowne i praktyczne podarki gwiazdkowe po cenach najniższych specjalnie zniżonych. — Przekonać się można bez przymusu kupna.

Dla Pań:

Bielizna dzienna i nocna, pończochy jedwabne i wełniane, rękawiczki, chusteczki, torebki, dzempy i swetry najnowsze fasony w wielkim wyborze.

Dla Panów:

Kapelusze, koszule wierzchnie, krawaty, skarpetki, rękawiczki, getry, szale, kołnierze, kamizelki i pulowery.

Dla malutkich:

Niedźwiadki, ubranka, sweterki, pończoszki, rękawiczki.

Przy zakupie od zł. 4,—

— dodają się prezenciki.

Szukam

kupna dobrze utrzymanego fortepianu. Zgłosz do Głosu Wąbrzesk. pod literą A. S.

Zgubiono

kołczyk. Znalazcę uprasza o oddanie Lontkowska Grudziądzka 20

Skład

w narożniku ulic Grudziądzkiej i Pomorskiej (obecnie wymiana maki) wydzierżawię od 1. stycznia 1934 r.

A. Ledwochowski

ul. Grudziądzka 11a

MIEJSCEM SPOTKANIA

wszystkich przyjezdnych nie tylko z powiatu, lecz z całego Pomorza jest

LOKAL H. KANTOROWICZA

WŁAŚC. GOŚLIŃSKI

w Toruniu - ul. Szeroka nr. 18.

Wódki - Wyborowe likiery - Wina - Groki

KUCHNIA WARSZAWSKA — ZIMNE I CIEPŁE ZAKĄSKI —

Ceny bardzo przystępne
RZETELNA OBSŁUGA

Siano

na sprzedaż. Zgłoszenie przyjmuje ul. Dolna nr. 1 w miejscu.

Jankowski fryzjer.

W Noc Sylwestrową Zabawa L. O. P. P.

WIELKA

GWIAZDKOWA

SPRZEDAŻ

Zegary salonowe, zegarki męskie, damskie biżuterję złotą i srebrną, artykuły optyczne, radjo sprzęty, rowery, Stale świeże baterje anodowe akumulatorów

patefony, płyty gramofonowe. na składzie. Fachowe ładowanie pod gwarancją.

— POLECA po niemy

wałych niskich cenach —

FR. BIAŁY

Wąbrzeżno, ul. Marszałka J. Piłsudskiego 4 Telefon 46
skład zegarmistrzowski — złotniczy.

Polecamy

na placki i ciasta

najlepszą w Polsce
MAKĘ PSZENNA

„Gwiazde Lubicka“

„I Polonję“
po cenach p. zystępnych

Składnica Młyna Ryńskiego

w Wąbrzeżnie,
przy ul. Poniatowskiego 3

Cieżar kryzysu

odezwują tylko firmy nie rozumiejące potrzeby ogłaszania się. Ogłoszenia umieszczane w GŁOSIE WĄBRZESKIM przynoszą wielkizysk.



ALEKSY OSTROWSKI

WĄBRZEŻNO
ULICA HALLERA 5

Poleca na stół gwiazdkowy

stosowne podarki

dla niskiej ceny przystępne dla każdego

Strój choinkowy w największym wyborze

Skorzystaj z niebywałej okazji

10 % rabatu

w towarze

w czasie tygodnia wigilijnego